

Ks. KONRAD GAŚSIOROWSKI

## KS. JAKUB WUJEK JAKO TŁUMACZ PSAŁTERZA DAWIDOWEGO<sup>1</sup>

Psalterz Wujka, wydany w *Biblii* w r. 1599, zawiera wiele przeróbek korektorskich, które pierwotny tekst Wujka z 1594 r. znacznie i pod względem ilościowym i pod względem jakościowym zmieniły. Ilościowo nieomal 64% wszystkich wierszy uległo mniej lub więcej gruntownym przekształceniom. Dość powiedzieć, że na 2524 wszystkich wierszy Dawidowego psalterza Wulgaty mamy niezmienionych tylko 910. W 1614 pozostałych wierszach naliczyliśmy 126 korektorskich dodatków, 1512 opuszczeń, 1802 zamian słownych, 221 zmian szyku i 48 zmian nawet sensu.

Jakościowo przeróbki te odbiły się ujemnie na pierwszym przekładzie Ks. Jakuba Wujka, albowiem one to właśnie wniosły doń niewolniczość i niejasność. One to odarły tłumaczenie Wujka z zalet swobody i przejrzystości, bogactwa i krasypolszczyzny, wprowadzając w ich miejsce werbalizm i niezrozumiałość, łacińską składnię i łacińskie następstwo wyrazów. Nie wolno więc oceniać Wujka, jako tłumacza, na podstawie Psalterza *Biblii* z r. 1599, skażonego przez pośmiertnych korektorów. Wujka-tłumacza należy oceniać tylko na podstawie Nowego Testamentu z r. 1593, bądź 1594 i na podstawie Psalterza Dawidowego z r. 1594, które sam Ks. J. Wujek jeszcze za swego życia drukiem ogłosił.

Z drugiej jednak strony nie wolno nam odmawiać Wujkowi autorstwa *Biblii* z r. 1599, jak to niektórzy skłonni byli czynić.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy jest zakończeniem rozprawy doktorskiej w maszynopisie przyjętej na Wydziale Teologicznym KUL.

<sup>2</sup> Ks. Fijałek w „Pamiętniku Literackim”, 3 (1904) 657 miał nazwać

Jakkolwiek bowiem korektorzy znacznie i pod względem ilościowym i pod względem jakościowym zmienili pierwotny przekład Wujka, niemniej jednak nawet wiersze przerobione wiele jeszcze mają elementu szczerze Wujkowego i w przeważającej większości wyrazów wyszły spod pióra Ks. Jakuba Wujka. Dla tej to przyczyny położyli wydawcy Biblii z r. 1599 imię i nazwisko Wujka jako autora przekładu na karcie tytułowej. Godzimy się więc całkowicie w tej sprawie na zdanie O. W. Prokulskiego TJ<sup>3</sup> i Ks. Aleksego Klawka<sup>4</sup>.

Aczkolwiek nie zgadzamy się dzisiaj z Wujkowymi zasadami krytyki tekstu Psalterza, a mianowicie z jego nieufnością wobec Tekstu Masoreckiego, niemniej jednak stwierdzamy u Ks. Wujka prawdziwą krytykę tekstu bądź na marginesach, bądź też w popsalmych komentarzach tzw. „annotacjach”. Szczery podziw budzi drobiazgowo dokładna krytyka marginesowa. Przypomina ona pomnikowe dzieło wielkiego biblisty starożytności chrześcijańskiej, Orygenesusa. Nie spotkaliśmy jej w takiej formie w żad-

---

Biblię z r. 1599 „Biblią niby Wujkową”, co Ks. Władysław Smereka wydaje się pochwalać. Por. „Ruch Biblijny”, 3 (1950) 67. Podobnie sądził Ks. Arcybiskup Franciszek Albin Symon, wyrażając zdziwienie, że Biblia Wujka mimo poczynionych w niej zmian nosi na karcie tytułowej nazwisko Wujka: „Biblia z r. 1599 opracowana przez jego wydawców na podstawie pozostałego częścią w druku, a częścią w rękopisie po zmarłym w Krakowie dnia 17 lipca 1597 r. Ks. Jakubie Wujku polskiego przekładu ksiąg świętych i dlatego pomimo mnóstwa poczynionych w tym przekładzie zmian i przeróbek nazwana jego imieniem...” *Pięcioksiąg Mojżeszowy*, Warszawa 1912, Przedmowa s. 1.

<sup>3</sup> „Tak więc przez niewolnicze dostosowanie do Wulgaty łacińskiej Biblia Wujka nierównie więcej straciła niż zyskała. Przyznać jednak trzeba, że nie została nimi do tego stopnia popsuta, by nie mogła nosić godnie imienia swego twórcy.” „Przegląd Powszechny”, 228 (1949) 273.

<sup>4</sup> „Jakkolwiek więc nie znamy pierwotnego tekstu Biblii Wujkowej, to jednak Biblia z r. 1599 jest jego dziełem i słusznie jego nosi nazwisko, bo poprawki komisji stanowią tylko uzupełnienie pewne pracy wieloletniej Ks. Wujka. Wielką wyrządzono by krzywdę Wujkowi, gdyby, jak w komisji proponowano, jego nazwisko usunięto z tytułu.” „Ruch Biblijny”, 3 (1950) 14.

Nie możemy jednak zgodzić się na to, że poprawki komisji stanowią tylko uzupełnienie wieloletniej pracy Ks. Wujka. Są one bowiem, jak wyżej wykazaliśmy, raczej zubożeniem i okaleczeniem jego żmudnej wieloletniej pracy biblijnej.

nym psalterzu czy to polskim, czy też łacińskim sprzed 1597 r. Więcej zastrzeżeń budzi krytyka tekstu popsalmowa. Ale i ona na tle XVI wieku wykazuje u Wujka wielki rozmach w poszukiwaniu pierwotnego tekstu św. w oparciu o najstarsze przekłady Septuaginty i Wulgaty oraz o konsonantyczny tekst hebrajski, do którego nasz autor podchodzi z wielkim pietyzmem. Poprawek dokonuje z dużym rozmysłem, szlachetnym umiarem i mądrą ostrożnością, idąc wiernie za kontekstem i egzegezą swojego stulecia. W niektórych miejscach Wujkowa krytyka tekstu jest wprost świetna.

Nie udało się nam stwierdzić, jakim wydaniem Septuaginty posługiwał się Ks. J. Wujek w swej pracy. Najprawdopodobniej opierał się na Poliglocie Antwerpskiej, czyli Królewskiej Krzysztofa Plantiny, ale zaglądał również do innych wydań. Po zestawieniu z Poliglotą Kompluteńską wydaje się, że z tej ostatniej Wujek nie korzystał.

Zrozumienie tekstu Wulgaty, rozpatrywane na tle nie dzisiejszej egzegezy, ale przez pryzmat tekstu Wulgaty i egzegezy XVI wieku jest u Ks. Wujka bardzo dobre. Wujek starannie szuka sensu, szczególnie w miejscach zawiłych i po dziś dzień jeszcze niejasnych, w świetle tekstu hebrajskiego, starych przekładów i parafraz oraz egzegezy patrystycznej, bądź też swoich czasów. Dzięki temu trafnie rozumiał wiele niejasnych wyrażeń Wulgaty. Zaledwie tylko w kilku wypadkach jego objaśnienia nasuwają pewne wątpliwości, tam mianowicie, gdzie zbyt śmiało odbiega on od egzegezy XVI stulecia.

Nieprzygotowany, niecierpliwy i nieuważny czytelnik posądzi Wujka o niezrozumienie tekstu Wulgaty w wielu miejscach, ale to tylko dlatego, że nie zna dobrze polszczyzny wieku XVI, lub nie odczytuje marginesowych, bądź też popsalmowych wyjaśnień Wujka, z których widać, jak szerokie horyzonty biblijne ogarniał nasz autor swoim dociekliwym umysłem. Ks. Jakub Wujek zdawał sobie sprawę z niejasności wielu miejsc Pisma św. i dlatego wykladał je pokornie wyznając ludzką niewiedzę i bezradność

w obliczu tajemniczego, Bożego Pisma, nadpsutego poprzez wieki ręką przepisywaczy.

Nieprawdą jest, że Ks. Wujek nie znał Hieronimowej zasady przekładu: *fideliter, sed non serviliter*, tzn. wiernie, ale nie niewolniczo. Obydwie przedmowy Wujka do Nowego Testamentu z r. 1593 i Psalterza Dawidowego z r. 1594 wykazują, że nasz autor nie tylko zasadę tę znał, ale jej uporczywie bronił i stosował ją ciągle w swej biblijnej pracy. Zestawienie obydwu psalterzy Wujka, a mianowicie z r. 1594 i 1599 wykazuje na każdej stronie pierwszego przekładu dodatki, nie naruszające natchnionego sensu, wspaniale za to rozjaśniające myśl psalmisty, upiększające język, styl i rytmikę przekładu.

Z wyłożonych w wyżej wspomnianych przedmowach zasad przekładu i z samego tekstu przekładu Psalterza z r. 1594 widać, jak bardzo Wujek dbał o jasność i piękno tłumaczenia. Nazywał to „rzeczą polską”. Zrozumiałość, poprawność językowo-stylistyczną i śpiewność tłumaczenia stawiał na pierwszym miejscu przed dosłownością przekładu.

Nie możemy jednak powiedzieć, że dodatki Wujka do tekstu przekładu (zaznaczone zresztą innym drukiem) są bezpodstawne. Opierają się bowiem mocno bądź na tekście hebrajskim, bądź na Septuagincie, bądź na prawie paralelizmu poezji hebrajskiej, bądź na kontekście bliższym i dalszym, bądź wreszcie na paryskim egzegecie, królewskim teologu, Genebrardzie. Zawsze jednak nie sie tu Wujka żywiołowy pęd do przejrzystości, piękna literackiego i melodyjności przekładu. Pod jego wpływem tłumaczenie Ks. Wujka dalekie jest od niewolniczości, bliskie natomiast jest prawdziwego mistrzostwa poprzez umiarkowaną swobodę, wielką jasność i zrozumiałość przekładu, które wcale nie naruszają koniecznej wierności. Możemy przypuszczać, że gdyby nie kępowały Wujka historyczne ograniczenia XVI stulecia (dekret soboru trydenckiego o autentyczności Wulgaty, konieczność wielkiej dosłowności w walce z innowiercami i ataki ze strony O. Stanisława Grodzickiego TJ), Ks. Jakub Wujek wzniosłby się w całej pełni na wyżyny mistrzostwa.

Zestawienie językowo-stylistyczne obydwóch psalterzy Wujka wykazało w psalterzu z r. 1594:

1. Czystość polszczyzny. Wujek nie cierpi obcych słów i wyrażeń w polskim języku. U Wujka nie spotykamy makaronizmów. Jest tu niewątpliwa, wielka zasługa naszego autora w stuleciu zmagania z wszechwładną jeszcze wtedy łaciną.

2. Bogactwo zaimków wskazujących, osobowych, emfatycznych, bogactwo przymiotników, partykuł wzmacniających i spójników.

3. Niewielkie archaizowanie. Ujawniło się ono tylko w używaniu spójnika *lepak* i czasu zaprzeszłego. Wujek, jak widać, chciał być przede wszystkim łatwo zrozumiałym dla szerokich mas, zagrożonych protestantyzmem i dlatego archaizował bardzo umiarkowanie.

4. Artystyczne odczucie właściwego Semitom namiętnego tonu psalmów w ożywiających tok przekładu licznych wykrzyknikach, partykule wzmacniającej *że*, w zaimku emfatycznym *ó*, lub *ci*, w silnych spójnikach przeciwstawnych *ale*, *przecie*, *wždy*, *wszakże*, *zaś*, *lepak*, *a przecie*, *a wszakże*, *przedsięć* itd.

5. Śpiewność i melodyjność poprzez rozlewną i swobodną rytmikę pieśniową. Ks. Wujek liczył się widać bardzo z tym, że psalmy jego przekładu będą śpiewane po polskich kościołach i dla tej przyczyny zabiegał o ich rytmikę. W rezultacie przekład psalterza z r. 1594 jest naprawdę dźwięczny i kościelne melodie psalmów podkładają się samorzutnie pod poszczególne wiersze. W duszy muzycznego czytelnika Wujkowy przekład psalterza z r. 1594 dźwięczy i śpiewa.

6. Czysto polską składnię i następstwo wyrazów. Wujek nie trzyma się ani łacińskiej składni, ani łacińskiego szyku Wulgaty. Stąd to styl jego tak płynny i potoczny dla polskiego ucha po dziś dzień.

7. Logiczną ścisłość powiązań dzięki różnorodnym spójnikom międzydaniowym: *bo*, *iż*, *że*, *albowiem*, *gdy*, *gdyż*, *tedy*, *przetoż*, *dla*, *aby*, *tak*, *iż*, *bo skoro*, *tym więcej*, *co widzqc*. Znoszą one

zwykłą w hebrajskim współrzędność zdań, wprowadzając w jej miejsce podrzędność.

8. **Obrazowość i plastyczność wyrażeń.** Ks. Wujek kocha się w malowniczych porównaniach. W oparciu o kontekst i prawo paralelizmu członów wydobywa z tekstu ukryte w nim porównania, zapładniając w ten sposób ożywczo wyobraźnię czytelnika. Język jego jest barwny i poglądowy, łatwy i miły nawet dla prostaczków.

Nie ma więc podstaw do tego, by zarzucać Wujkowi wbrew zresztą większości literatów i biblistów, zachwyconych „prześlicznym, czarującym i artystycznym” językiem jego przekładu, „obcistość” czyli ubóstwo języka i łacińskość składni. Zarzuty te są słuszne, ale tylko odnośnie do cenzorów. Ks. Jakub Wujek bowiem dokonał przekładu językiem i stylem naprawdę pięknym.

Jeżeli wielu zachwyca się językiem nawet Biblii Wujka z r. 1599, o ileż więcej podziwialiby język i styl Wujka, gdyby je poznali z nieskażonych jeszcze ręką cenzorów przekładów Nowego Testamentu z r. 1593 czy 1594 oraz Psalterza Dawidowego z r. 1594. Celem udostępnienia literatom, biblistom i szerokim masom uczących się, skarbów języka i stylu Wujka, byłoby bardzo pożyteczne przedrukować na nowo Nowy Testament z r. 1594 i Psalterz Dawidowy z tegoż samego roku.

Prof. Konrad Górski słusznie napisał, że literatura polska ma wobec Ks. Wujka jeszcze duży dług do spłacenia, ponieważ dała mu krzywdząco mało miejsca<sup>5</sup>. Do polonistów należy, by

<sup>5</sup> „Skarga zostaje wyniesiony do rzędu największych, Wujek zepchnięty w tłum ludzi niewątpliwie na swój sposób zasłużonych, ale raczej miernych... Jestem na pewno bardzo daleki od pomniejszania Skargi, ale wydaje mi się, że tego rodzaju sądy wyrządzają Wujkowi niewątpliwą krzywdę... Wujek należy do licznego zastępu pisarzy renesansowych, wobec których nasza historia literatury ma jeszcze poważne długi do spłacenia.” „Polonia Sacra”, 3 (1950) 92—93, 96.

Rzeczywiście z 10 autorów historii literatury polskiej, przez nas przebadanych, najwięcej miejsca (10 stron) poświęcił Wujkowi Michał Wiszniewski (*Historia literatury polskiej*, Kraków 1844, t. VI, s. 598—608). Prawie dwie strony Gabriel Korbut (*Literatura polska*, Warszawa 1917, s. 389—391). Ciekawą ocenę literackiej strony przekładów Wujka dał na jednej stro-

swoją pracą badawczą nad pismami Ks. Jakuba Wujka wywalczyli mu należne w literaturze polskiej miejsce nie tylko w szczerpłym i nikłym marginesowym przypisku, ale na całych stronicach obok Reja, Kochanowskiego i Skargi.

Trudna zwykle do stwierdzenia zależność autorska od innych pisarzy jest u Wujka niewątpliwa. Sam się do niej przyznaje i to w obydwóch swoich przedmowach do tekstu przekładów. Przy zrozumieniu Psalterza korzystał Wujek głównie z autorów łacińskich. Badania porównawcze pod tym względem wykryły, że Ks. Jakub Wujek najwięcej korzystał z Gilberta Genebrarda, zwłaszcza w swoich przedpsalmowych streszczeniach tzw. argumentach. Ponadto od Korneliusza Janseniusa, biskupa Gandawy, Macieja Bredembachiusa, Titelmana Hasselensis, Jana Campensis i św. Hieronima. Tych samych i to przed innymi wymienia Ks. Wujek, z których, jak mówi, „do wykładu psalmów y ku objaśnianiu wszystkich miejsc trudniejszych najwięcej używał.”

Z autorów polskich najwięcej zgadza się Wujek pod względem zrozumienia psalterza z Mikołajem Rejem z Nagłowic i Janem Kochanowskim, którzy parafrazowali pod silnym wpływem tekstu hebrajskiego. Tłumaczy się to tym, że Ks. Jakub Wujek również szukał światła do należytego zrozumienia natchnionego słowa w tekście hebrajskim. Dla tej samej przyczyny zgadza się Wujek przedziwnie z nowym przekładem profesorów Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie tzw. Psalterzem Piusowym. Za żadnym jednak z powyższych autorów nie szedł Wujek ślepo i niewolniczo. Nie był bynajmniej mężem jednej tylko książki. Widzimy w tym zatem obok zależności także niewątpliwą samodzielność.

Pod względem językowo-stylistycznym był również zależny,

---

nicy Aleksander Zdanowicz (*Rys dziejów literatury polskiej*, Wilno 1874, t. I, s. 208). Ignacy Chrzanowski wspominał o Wujku z uznaniem jedynie w przypisku (*Historia literatury*, Warszawa [brw]<sup>5</sup>, s. 79). U innych historyków literatury polskiej jak np. u Feliksa Bentkowskiego, K. Wł. Wóycickiego, Aleksandra Maciejowskiego, Piotra Chmielowskiego, Juliana Krzyżanowskiego znaleźliśmy tylko krótkie i lakoniczne wzmianki o Jakubie Wujku jako pisarzu XVI stulecia.

ponieważ sam się do tego w przedmowie do Nowego Testamentu z r. 1593 otwarcie przyznaje, że mianowicie w dobieraniu odpowiednich słów polskich posługiwał się istniejącymi wówczas rodzimymi przekładami bądź katolickimi, bądź też innowierczymi, a nawet czeskimi. Porównawcze badania ze wszystkimi dostępnymi nam polskimi Psalterzami sprzed roku śmierci Wujka — 1597 — wykazują, że psalterz naszego autora z r. 1594 jest pod względem językowo-stylistycznym uderzająco podobny do psalterza kalwińskiego Biblii Brzeskiej, której „gładkość” języka nie tylko Budny, ale i sam Wujek w przedmowie do Nowego Testamentu z r. 1593 z uznaniem wspomina. To wszystko pozwala nam postawić hipotezę, że Ks. Jakub Wujek pod względem językowo-stylistycznym posługiwał się najwięcej nie Biblią Leopoldy, jak twierdził Ks. Władysław Dziubek, ale Biblią Mikołaja Radziwiłła, wydaną w Brześciu Litewskim r. 1563. Tej zależności językowej i stylistycznej Wujka od Biblii kalwińskiej nie wolno nam jednak wyolbrzymiać, albowiem liczne z nią rozbieżności świadczą o dużej samodzielności naszego autora, a nawet o niewątpliwej językowo-stylistycznej wyższości.

Zamykając badania nad Psalterzem Ks. Jakuba Wujka z r. 1594, stawiamy naszą tezę: Ks. Jakub Wujek przełożył Dawidowy Psalterz krytycznie co do tekstu, z bardzo dobrym, jak na swój wiek zrozumieniem, wiernie, swobodnie i jasno, pięknym i wytwornym językiem polskim. Ponieważ spełnił bardzo dobrze Hieronimowe warunki wzorowego przekładu mimo ograniczeń i wielu utrudnień swego stulecia — nie wahamy się nazwać Ks. Jakuba Wujka znakomitym tłumaczem Psalterza Dawidowego.

Rozpatrując Ks. Jakuba Wujka na tle biblistyki XVI wieku, w ogniu ciągłej walki z różnowierstwem i z O. Stanisławem Grodzickim TJ, w rozlicznych dalekich podróżach po Polsce, Siedmiogrodzie i do Rzymu, musimy ze czcią uchylić czoła przed wielkością dokonanego wysiłku. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w XX stuleciu mimo postępu wiedzy biblijnej cały zespół biblistów polskich nie potrafił po dziś dzień jeszcze dać nam nowego prze-



kładu całego Pisma św., postać skromnego i chorowitego zakon-  
nika, Ks. Jakuba Wujka, który sam jeden dał Polsce świetny na  
owe czasy przekład całego Pisma św., urasta na miarę duchowego  
giganta.

Zapewne nie miniemy się z prawdą, jeżeli w świetle powyż-  
szych wyników porównamy Ks. Jakuba Wujka nie z dosłownym  
Aquilą, ale z Orygenesem i św. Hieronimem. Za zasłużonym dłu-  
goletnim biblistą i badaczem Wujkowego przekładu Ks. Arcy-  
biskupem Antonim Szlagowskim<sup>6</sup> nazywamy Wujka bez waha-  
nia dla jego drobiazgowej, pracowitej, marginesowej zwłaszcza  
krytyki tekstu Dawidowego Psalterza, polskim Orygenesem, za  
trafny zaś pod względem zrozumienia, wierny co do sensu, swo-  
bodny i jasny oraz językowo piękny przekład — polskim Hiero-  
nimem.

Zgodnie z Ks. Julianem Gołąbem, z którego wnioskami na  
odcinku Nowego Testamentu Wujka tak bardzo zgadzają się na-  
sze, pozwalamy sobie ocenić Ks. Jakuba Wujka jako znamieni-  
tego biblistę<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> „Pracą tą [tłumaczenia Biblii], do której dodał jasny i budujący komen-  
taryz na całe prawie Pismo św., postawił sobie Wujek niespożyty pomnik,  
świadczący zarówno o jego znajomości nauk biblijnych i języków staroży-  
tnych, jak o mistrzostwie pod względem języka, który według wyrażenia Stan-  
Witwickiego, biskupa poznańskiego († 1698), ustroił się tu w szatę świąteczną.  
Czem był Orygenes dla Greków (Hexapla), czem św. Hieronim dla Łacinnik-  
ków (Wulgata), tym dla Polaków katolików jest Ks. Jakub Wujek, ten Ory-  
genes i Hieronim polski.” *Wstęp ogólny do Pisma św.*, Warszawa 1908, t. II,  
s. 250, 256.

„Co do przekładu [Nowego Testamentu] znaczne zachodzą różnice mię-  
dzy tłumaczeniem z r. 1593—1594 a tem nowo poprawionem i wydanem  
w r. 1599. Tłumaczenie z r. 1599 dokonane jest ściśle wedle Wulgaty, nawet  
niekiedy z uszczerbkiem dla polszczyzny, jak to później z porównania tekstów  
zobaczymy. W niektórych miejscach wydawcy właściwie tłumaczenie Wujka  
z korzyścią poprawili, ale to rzadko. W innych, starając się tłumaczyć naj-  
ściślej według Wulgaty, myśl zaciemnili...

To jednak ściśle i niewolnicze trzymanie się Wulgaty wypadło dla pię-  
kności, jasności tłumaczenia, zwłaszcza listów św. Pawła, niezupełnie po-  
myślnie... Wstęp do tego wydania (1593 r.) jest znakomitą rozprawą biblijną,  
szczególniej część apologetyczna, gdzie Wujek broni powagi Wulgaty. Jego

Owszem, z Ks. Prof. Piotrem Stachem<sup>8</sup> uważamy Ks. Jakuba Wujka za największego z dotychczasowych biblistów — tłumaczy Pisma św. Kończymy naszą pracę słowami głębokiego podziwu i niekłamane go uznania: „Cześć tobie wielka i święta polska przeszłości biblijna!”

## SUMMARIUM

Existunt duo Psalteria Davidica in lingua polonica Jacobi Wujek S. J. Unum ex anno 1594, alterum ex anno 1599. Cum hoc post mortem Jacobi Wujek editum, plures necnon notabiles mutationes sub manu censorum Societatis Jesu subierit (in 2524 versibus totius psalteri davidici solummodo 910 versus non sunt mutati; in 1614 reliquis versibus numeravimus 126 additiones, 1512 omissiones, 1802 permutationes verborum, 221 mutationes ordinis verborum et 48 mutationes sensus) psalterium ex anno 1599 nequaquam potest esse genuinus fons in cognoscendo valore versionis polonicae Jacobi Wujek. Quapropter translationem a Wujek aestimare et diiudicare debemus considerando dumtaxat unicum eius psalterium ex anno 1594, quod ipsemet Wujek adhuc vivus edidit Cracoviae apud tipographum Andream Piotrkowczyk.

Quo in psalterio sequentia invenimus:

1. Veram criticam textus in margine et in commentario post psalmos positam. Signa ibi apposita in memoriam revocant obela et metobela Hexaplorum

wywody o wartości i koniecznej potrzebie używania przy tłumaczeniu Pisma św. tekstu greckiego obok Wulgaty są bardzo trafne i rozumne, jak niemniej wszystkie zasady, jakimi się kierował i posługiwał, tłumacząc na język polski. Ten cały wstęp, odmianki, te staranne po brzegach notatki oraz sposób tłumaczenia świadczą chlubnie o Wujku i dowodzą, że tłumaczenia dokonał znamenity biblista, człowiek biegły w krytyce biblijnej, któremu nie był obcy współczesny dorobek na polu biblijnym, tęgi teolog, słowem mąż, stojący na wysokości swego zadania." „Kwartalnik Teologiczny”, 2 (1903), z. 4, s. 163—164. Por. K. Drzymała, „Polonia Sacra”, 4 (1951) 78—79.

<sup>8</sup> Por. „Ruch Biblijny”, 1 (1948) 105—108 oraz „Homo Dei”, 19 (1950) 360: „W tłumaczeniu starał się Wujek połączyć wedle możliwości dosłowność z wiernym i jasnym oddaniem myśli Pisma św. Więcej zawsze dbał o jasność myśli, niż o dosłowność, z czego jezuita Grodzicki, rektor Akademii Wileńskiej, zrobił Wujkowi wobec władz zakonnych zarzut...”

Origenis. Talem vero minutiosam criticam textus in aliis psalteriis coaevis sive latinis sive polonicis haud vidimus. Wujek in sua critica textus continuo inspicit LXX, Vulgatam, textum hebraicum et contextum. Nonnullis in locis wujeciana critica textus sacri prorsus classica est.

2. Sensum Vulgatae intellexit Wujek, innixus exegesi patristica et sibi coeva, valde bene. Quod ut animadvertatur oportet bene cognoscere veterem linguam polonicam ex saeculo scilicet XVI et patienter legere explicationes auctoris sive in margine sive in commentario post psalmos positas.

3. Wujek non solum cognoscebat, sed etiam perseveranter defendebat et continuo in praxim inducebat hieronimianum adagium translationis „fideliter, sed non serviliter“. Cordi eius erat praesertim claritas et pulchritudo linguistica versionis. Qua de causa in translatione sua polonica erat Vulgatae fidelis et liber simul. Additiones eius exegeticae numquam sunt absque fundamento, innituntur etenim sive textui hebraico, sive LXX, sive contextui, sive legi parallelismi, sive exegetae parisiensi Genebrardo. E contra constat correctores verbaliter, confuse transtulisse Psalterium Davidicum. Quae obiectiones suis mutationibus primaevam, non servilem, claramque translationem effecerunt serviliter fidelem et obscuram.

4. Lingua polonica translationis Wujek perpulchra est: pura, dives, leviter archaica cum semitico colore necnon vehementi emotionalique tono, melodica, logice compacta et plastica. Omnes linguae polonicae cultores magnopere invitamus, ut valorem litterarium huius versionis melius adhuc accuratiusque pervestigent.

5. Ipsemet Wujek sincere fatetur, se in translatione opera tam latinorum, quam polonorum scriptorum usum esse. Comparatione facta liquet, eum maxime opere Gilberti Genebrardi usum esse, praesertim eius ante psalmos positus argumentis, deinde opere Cornelii Jansenii, episcopi gandavensis, Mathiae Bredembachii, Titelmani Hasselensis, Joannis Campensis et S. Hieronimi.

Sub respectu linguistico stilisticoque dependet Auctor noster maxime a Biblia calvinistica Nicolai Radziwiłł, cuius pulchritudinem linguae ipsemet Wujek aperte laudat. Qua in dependentia animadvertes quoque independentiam, in multis autem convergentiis non paucas etiam divergentias. Wujek ergo supra nominatis operibus valde critice usus est.

Quam ob rem nuncupandus est Jacobus Wujek non Aquila polonicus, sed Origenes Hieronimusque Poloniae, eximiusque translator Psalterii Davidici.